Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok III | Katowice, dnia 15 września 1929 r. | Nr. 17/18

Adres Redakcji i Administracji **Katowice, ul. Szopena 16/I.** | Telefon 9-47 P. K. O. konto nr. 303.408. | **Prenumerata:** rocznie zł. 7.50. kwartalnie zł. 2.00.

Zjazd Wojewódzki i uroczystości jubileuszowe Mysłowickiej Ochotniczej Straży Pożarnej.

W sobotę, dnia 31 sierpnia i w niedzielę, dnia 1 września br., Mysłowice były terenem a mieszkańcy tego miasta uczestnikami, względnie świadkami, wspaniałych uroczystości imienia strażactwa śląskiego.

Najstarsza na terenie województwa Ochotnicza Straż Pożarna Mysłowicka obchodziła w tych dniach swój Jubileusz 65-cio lecia, nieprzerwanej a pełnej poświęcenia i żmudnej pracy, działalności na placówce służby publicznej. Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego pragnąc uświetnić wspaniały jubileusz, zwołał na ten dzień do Mysłowic Walne Zgromadzenie delegatów Związku, organizując w ten sposób Zjazd Wojewódzki.

Piękna pogoda, liczny udział w Zjeździe przedstawicieli Władz Państwowych, Komunalnych i Strażackich, setki mundurów strażackich i nieprzeliczone tłumy miejscowego społeczeństwa towarzyszące wszelkim zewnętrznym wystąpieniem strażactwa, — złożyły się na wspaniałą uroczystość, które na długo pozostanie w pamięci jej uczestników.

W sobotę o godzinie 8 rano, odprawione zostało w miejscowym kościele parafjalnym nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych członków miejscowej ochotniczej straży poż., poczem skromne śniadanie w ścisłym gronie obecnych członków czynnych.

O godzinie 16-ej, rozpoczęło się na dworcu kolejowym i w gmachu ratusza — przyjmowanie zjeżdżających gości oraz ich rozkwaterowanie. Honory gospodarstkie czynili: Prezes Mysłowickiej Ochotniczej Straży Poż. Druh Kozak — radca miejski i Naczelnik Straży druh Reinhold Grabe — urzędnik kop, mysłowickiej.

Nadmienić należy, iż zarówno służba informacyjna jak niemniej sprawność służby przewodniczej, stały na wysokości wymagań tak poważnych imprez organizacyjnych.

NAPAD LOTNICZY.

Lecz najciekawszym punktem programu tego dnia Zjazdu, były pokazy ćwiczebne obrony pożarniczo-lotniczo-gazowej. Pokazy te odbyły się według następującego założenia:

Okres wojny. Służbę bezpieczeństwa i obrony poszczególnych miejscowości objęły straże pożarne, zarówno zawodowe, przemysłowe i ochotnicze. Wszędzie drużyny pogotowia i posterunki wywiadowcze. Nieprzyjacielska kadra lotnicza zamierza dokonać napadu na miasto Mysłowice celem wzniecenia pożarów i zdemoralizowania paniką mieszkańców. O zbliżeniu się eskadry ku miastu od strony północno-wschodniej, alarmują kolejno posterunki wywiadowcze. Aliści w odległości 3-ch kilometrów od miasta eskadra wykonywuje manewr. Skręca na północny wschód i kieruje swój lot na inną miejscowość. Zawiadomiony o powyższem Naczelnik Str. Pożarnej Mysłowickiej cofa obsadę wozów ratunkowych do koszar, tudzież wydany już rozkaz alarmowego ostrzeżenia mieszkańców. Lecz był to tylko manewr lotniczy. Po 15 minutach spokoju, najniespodziewaniej zjawia się eskadra lotnicza nad miastem od strony południowej i rozpoczyna zawzięcie atakować pociskami burząco-zapalającemi rynek miejski.

Rozlegające się huki tu ówdzie w podwórzach domów okalających rynek, ryk strażackiej syreny elektrycznej i kopalnianej, warkot motorów samolotowych, ukazujące się tu i tam kłęby dymu, kilkumetrowej długości płomienie tryskające z dachów dwóch kamienic na południowej stronie rynku, — sprawiają niesamowite wrażenie na zgromadzonych na rynku przedstawicieli władz państwowych i strażackich. Nieuprzedzonych mieszkańców rynku ogarnia panika. Zewsząd biegną w kierunku rynku tłumy.

Lecz w tej chwili w zgiełk i wrzawę wpada, z ukrytych w oknach pierwszego piętra megafonów, znane hasło „Czołem Druhowie Strażacy"! A zdalszych słów objaśniających znaczenie i przebieg ćwiczeń, zebrane tłumy dowiadują się o istotnej przyczynie alarmu.

Na rynek wjeżdża Ochotnicza Straż Pożarna Mysłowice. Druhowie uzbrojeni w maski gazowe, rozpoczynają akcję ratunkową pod kierownictwem Naczelnika druha Grabego. Akcję trudną i rozległą. Bowiem jednocześnie nieomal trzeba ratować miesz-

kańców trzypiętrowego domu № 17, w którym w-g założenia ćwiczeń, pocisk lotniczy zburzył klatkę schodową i wzniecił pożar a gazami spalinowemi zatruł mieszkańców, tudzież koniecznem się staje natychmiastowe rozwinięcie akcji zmierzającej do opanowania pożaru, który podsycany wiatrem już się przerzuca na sąsiednią kamienicę jedynie odgradzającą od ulicy Kaczej zabudowanej staremi drewnianemi budynkami.

Druh naczelnik Grabe wysyła strażaka do telefonu poza obrębem zagazowanego rynku, aby wezwał pomoc. Jednocześnie sygnalizacją gestową uruchamia tabor narzędzi.

Sikawka motorowa o wydajności 1200 litr. na minutę, podawać będzie wodę ze zbiornika rynkowej fontanny na drabinę mechaniczną i trzyprzęsłową drążkową. Prądy te zaatakują bezpośrednio płonący dom. Sikawka parowa czerpiąc wodę z hydrantu na zachodnim końcu rynku, podawać będzie na dwa prądy, które stanowić mają osłonę wylotu ul. Kaczej, i narożnika północnej strony rynku.

Wobec konieczności natychmiastowego ratunku ludzi z domu № 17 a niemożności wysłania ratowników po hakówkach, wobec specjalnej konstrukcji gzymsów i licznych szyldów, oraz porozpinanych przewodników elektrycznych wysokiego napięcia, Naczelnik Grabe wysyła ratowników po drabine mechanicznej, którą potem odwraca dla celów atakowania prądem wody płonącego dachu. Za chwilę już uwocomany jest wór ratunkowy w oknie trzeciego piętra i przy pomocy rzeczonego woru z nadzwyczajną sprawnością usuwani są zagrożeni a nieprzytomni mieszkańcy.

Na placyku przyległym do rynku a znajdującym się od strony podwietrznej, więc wolnym od gazów, zainstalowano stację opatrunkową.

W tem wjeżdża na rynek oddział przeciwgazowy kop. Giesche w Nikiszowcu, pod komendą druha Slązaka i po otrzymaniu instrukcji rozpoczyna natychmiast akcję wyszukiwania zagazowanych w innych domach. Rozbiegły się z noszami patrole, dwa zaś z nich, uzbrojone w aparaty tlenowe, udają się do piwnic gdzie warunki pracy są najtrudniejsze. Zwiększa się obsada i wyposażenie stacji opatrunkowej.

Za chwilę przybywa oddział przeciwgazowy Huty Uthemana, a bezpośrednio potem Ochotnicza Str. Pożarna Szopienice—Roździeń. Ta ostatnia stosownie do otrzymanych instrukcyj, zajmuje północno-wschodnią stronę rynku, by dwoma prądami wody zabezpieczyć domy przed niesionemi wiatrem iskami.

A każdą czynność, każde zarządzenie, każdy nowy oddział przybywający, objaśniany jest przez megafony. Nic więc nie jest niezrozumiałe, żaden szczegół akcji ratunkowej nie przeoczony. Wspaniały obraz. Z sześciu prądów woda tworzy bajkowe, podniebne fontanny, dwie drabiny mechaniczne, dwie drabiny roszuwane, wór ratunkowy, około 600 metrów wyłożonego węża tłocznego, około 80 strażaków w maskach zwija, się w przyspieszonym tempie, 26 par noszy przesuwa się w różnych kierunkach rynku pustych lub z ratowanemi. Na punkcie opatrunkowym pracują 4 pulmotory i 2 inhalatory, pluton sanitarjuszy nakłada opatrunki w-g założeń wypisanych na tabliczkach zawieszonych na szyjach poszkodowanych.

Po kilkunastu minutach gasną płomienie, reszty dymu i gazów zwiewa wiatr w pola. Główny kierownik akcji druh Grabe daje sygnał „maski zdejm“, a po chwili komenda: „narzędzia do odjazdu złóż“.

„A teraz odbędzie się defilada“, zapowiadają megafony.

Na rynku ukazuje się liczna orkiestra miejscowej ochotniczej straży pożarnej.

Przedstawiciele Władz i goście udają się za orkiestrą przed „Hotel Polonia“, gdzie odbywa się defilada straży pożarnych biorących udział w ćwiczeniach.

Zgromadzone na trotuarach tłumy publiczności, wznoszą na cześć dzielnych strażaków entuzjastyczne okrzyki.

BANKIET.

Bezpośrednio po defiladzie, uczestnicy Zjazdu udali się do ogrodu zamkowego, gdzie przy dźwiękach koncertu orkiestry strażackiej rozważano w poszczególnych grupach i grupkach odbyte ćwiczenia, sprawność poszczególnych oddziałów strażackich i t. p.

Puktualnie o godziniu 21.00, w salach „Hotelu Polonia“ rozpoczął się bankiet w którym wzięło udział przeszło 200 osób. Przy stole głównym zasiedli między innemi: Przedstawiciel Pana Wojewody Sląskiego pan Starosta Dr. Seidler, Prezes Zw. Straży Pożarnych Wojew. Sl. druh Mildner, Prezes Kieleckiego Zw. Str. Poż. druh Przyjałkowski, Prezes Warszawskiego Zw. Str. Poż. i członek Urzędu Gł. Zw. Str. Poż. RP. druh inż. Waligórski, burmistrz miasta Mysłowic p. Dr. Karczewski, st. dyrektor Wydziału Pow, Katowickiego p. Kędzior, Zarząd Zw. Str. Poż. na powiat Katowice—Wieś w komplecie, oraz Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej Mysłowickiej ze swym prezesem druhem Kozakiem na czele.

Szereg pięknych przemówień, rozpoczął Prezes miejscowej ochotniczej straży pożarnej druh Kozak, powitaniem przybyłych gości. W dalszym ciągu przemawiali: burmistrz Dr. Karczewski, Pan Starosta Dr. Seidler, Prezes Mildner, Prezes inż. Waligórski i td. A z wszystkich przemówień tchnęło głębokie uznanie dla działalności strażactwa śląskiego wogóle a wszczególności · Ochotn. Staży Mysłowickiej, która trwając bez przerwy na swym posterunku przez 65 lat, wielokrotnie złożyła dowody doniosłości swego istnienia i pracy. Z wygłaszanych przemówień przebijała serdeczna radość, iż tak znamienny jubileusz obchodzić może ochotnicza straż pożarna Mysłowicka już w wolnej i niepodległej Ojczyźnie.

Popisy wokalno-muzyczne, uprzyjemniały uczestnikom bankietu spędzane w Mysłowicach chwile.

Poświęcenie sztandaru.

W niedzielę, dnia 1 września br., już od godziny 8.00 rano, począł się plac przed dworcem kolejowym — miejsce zbiórki, wypełniać oddziałami straży pożarnych i Związków zarówno miejscowych jak niemniej z innych miejscowości Górnego Sląska a nawet w znacznej grupie z terenu b. zaboru rosyjskiego — z Zagłębia Dąbrowskiego.

Zaś przed Ratuszem grupowali się: goście reprezentujący Związki Strażackie z terenu innych Województw, członkowie Komitetu Honorowego i Rodzice chrzestni nowego sztandaru.

Punktualnie o godzinie 9-ej wyruszył wspaniały pochód do kościoła parafjalnego na nabożeństwo. Trzy orkiestry, 37 sztandarów, przeszło 600 hełmów strażackich, wypełniło nawy kościoła i otaczający go cmentarz.

Po uroczystem nabożeństwie, w czasie którego podniosłe kazanie wygłosił ksiądz prałat Dr. Bromboszcz, nastąpiło uroczyste poświęcenie sztandaru.

Poczem przemarsz na rynek. Tutaj, w czworoboku jaki utworzony został z potrójnego dwuszeregu strażactwa i organizacji biorących udział w

uroczystości, zgromadzili się przedstawiciele Władz Państwowych, Samorządowych i Strażactwa, oraz komitet Honorowy. Naprzeciw specjalnie wzniesiony trybuny, ustawiła się w dwuszeregu drużyna Ochotniczej Straży Pożarnej Mysłowickiej.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, nastąpił uroczysty akt odebrania, przez Prezesa Wojew. Związku Straży Pożarnych druha Mildnera, ślubowania na nowopoświęcony sztandar. Zaś po przemówieniach: Prezesa Straży p. Kozaka i burmistrza p. Dr. Karczewskiego, prezes Mildner wręczył miejscowej Straży Pożarnej „Dyplom Uznania“ nadany jej mocą uchwały Rady Naczelnej Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. Poczem Prezes Powiatowego Związku Straży Pożarnych na powiat Katowice—Wieś, druh Kędzior, dekorował zasłużonych członków miejscowej Straży Pożarnej „Znakami za wysługę lat“.

Nastąpił akt składania pamiątkowych gwoździ do sztandaru. 43 sztuki ozdobnych tablic ze szlachetnego metalu złożyli przedstawiciele władz i sąsiednich straży pożarnych. Nadmienić należy, iż wśród tych gwoździ znalazły się od: Pana Wojewody Sląskiego, Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. Prezesa Zw. Wojewódzkiego, Zw. Powiatowego, p. Starosty Seidlera i wiele innych.

Lecz najsilniej wzruszyły uczestników słowa przemówienia panny Kozakówny, która imieniem żon, sióstr i córek strażackich złożyła zapewnienia dalszej współpracy, ofiarując od reprezentowanych przez siebie kobiet z rodziny strażackiej — pięknie haftowaną wstęgę do sztandaru.

A potem, defilada trwająca przeszło półgodziny. Przed przedstawicielami władz przesuwały się dziarskie oddziały strażackie, których postawa krok sprężysty, dowodzą enerji i zapału w tej służbie, której mundur z taką chlubą noszą.

Walne zgromadzenie.

O godzinie 12-ej w południe, w większej sali „Domu Ludowego“ rozpoczęły się obrady Walnego Zgromadzenia delegatów Związku Straży Pożarnych Wojew. Sląskiego.

Przy stole prezydjalnym zasiedli: prezes Mildner — jako przewodniczący, Dr. Seidler — jako starosta katowicki i reprezentant pana Wojewody Sląskiego, wiceprezydent m. Krakowa Dr. Wielgus —jako reprezentant Głównego Związku Str. Pożarn. PR., inż. Waligórski — prezes Zw. Str. Poż. Województwa Warszawskiego, druh Z. Przyjałkowski — prezes Zw. Str. Pożarn. Województwa Kieleckiego Dyr. Pachulski i Dr. Zieliński — jako przedstawiciele P. Z. U. W. Dr. Karczewski — burmistrz m. Mysłowic, druh Chmielewski z Krotoszyna w Poznańskiem, Prezes Kon z Częstochowy druhowie Herok i Dzida—jako reprezentanci strażactwa Cieszyńkiego, mag. Breguła— ref. poż. Woj. Sl., red. Radwan z Warszawy insp. Drzewiecki z Woj. Kieleckiego, sędzia Herman — wiceprezes Okręgu Będzińskiego straży poż. oraz Zarząd Związku Str. Pożarnych Woj. Sląskiego i Komisja Rewizyjna w komplecie.

Na sali zajęło miejsca 102 delegatów reprezentujących 180 głosów.

Po powitaniu zgromadzonych delegatów imieniem miasta Mysłowic goszczącego Zjazd Wojew. przez burmistrza p. Dr. Karczewskiego, Prez. Mildner otworzył obrady składając podziękowanie wszystkim delegatom za okazanie zainteresowania się sprawami Związku, a przedewszystkiem przybyłym gościom za zaszczycenie swą obecnością Walnego Zgromadzenia.

Stosowne przemówienia wygłosili; Dr. Seidler imieniem własnem i pana Wojewody Sląskiego, Dr. Wielgus — imieniem Gł. Zw. Straży Poż. RP., inż. Waligórski imieniem Warszawskiego Zw., druh Prezes Przyjałkowski — imieniem Kieleckiego Związku druh Herok — imieniem Cieszyńskiego Związku Pożarniczego.

Po wyrażeniu przez Prezesa druha Mildnera podziękowania za tak serdeczne objawy sympatji przybyłych gości dla zorganizowanego strażactwa, przystąpiono do porządku obrad.

Odczytany przez Sekretarza Zarządu druha Barona protokół poprzedniego Walnego Zgromadzenia delegatów, mianowicie z dnia 9 września 1928 r. Zgromadzenie przyjęło do zatwierdzającej wiadomości.

Następnie, druh sekretarz Baron odczytał poniższe sprawozdanie zarządu:

SPRAWOZDANIE sekretarza Zarządu.

Z okazji jubileuszu 65-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej w Mysłowicach zwołał Zarząd dziś Walne Zgromadzenie celem sprawozdania z działalności Zarządu.

Zanim przystąpię do sprawozdania z działalności Zarządu mam zamiar z dziejów straży poż. w Mysłowicach powiedzieć nieco. Str. Poż. w Mysłowicach jest najstarszą strażą na Sląsku Górnym. Kronika miasta Mysłowic wspomina często o katastrofalnych pożarach, które nawiedzały Mysłowice. Pierwsze zapiski o pożarach notuje kronika dopiero od roku 1567, w którym miasto doszczętnie zostało zamienione w gruzy.

Pięćdziesiąt lat później, dn. 4 listopada 1617 r. wybuchł olbrzymi pożar, którego ofiarą padł kościół, południowa część rynku, szpital miejski i starostwo, Szalejące płomienie ognia przeniosły się na ulicę, gdzie strawiły 23 domy i wielką ilość stodół.

W roku 1669 na św. Michała padło ofiarą płomienia 7 domów z północnej strony rynku, ratusz i kilka domów przy ulicy Kaczej. W następnych 100 latach nie wspomina kronika nic o większych pożarach. W maju 1785 spalił się ponownie ratusz i większa część ulicy Kaczej.

Następna notatka o katastrofalnym pożarze znajduje się w kwietniu 1807 r. Była to jedna z największych i najstrachliwszych klęsk, ktore dotąd miasto nawiedziły. Spalił się Kościół św Krzyża, kilka domów i 10 stodół po prawej stronie ul. Bytomskiej.

W sierpniu 1856 r. również nawiedził miasto straszny pożar. Spaliła się całkowicie lewa strona ulicy Bytomskiej. Silny wiatr przeniósł płomienie na ulicę Polną i na Leśną. Spaliło się wówczas 41 domów, 23 większych chlewików i innych zabudowań gospodarczych oraz 5 stodół. Dziewięć lat później w marcu 1865 spaliło się 9 stodół w pobliżu Kościoła sw. Krzyża. Kościół ocalał dzięki ofiarnej pracy wówczas już istniejącego Związku Straży Pożarnej. Od tego czasu nie notuje kronika pożarów o większych rozmiarach, gdyż organizacja gaszenia ognia przeciwdziałała rozszerzaniu się szalejącego żywiołu i pożary zostawały zlokalizowane nie przynosząc większych szkód.

Straż Pożarna w Mysłowicach jest najstarszą na Sląsku.

Pierwsze wiadomości o zorganizowanym przeciwdziałaniu na wypadek wybuchu ognia sięgają w Mysłowickiej kronice dopiero od wieku 1780 r. Mówi o tem dokument z dnia 15 sierpnia 1780 r., który podaje, że Mysłowicach porozdzielano między 33 obywateli i 52 chałupników — 85 skórzanych wąbarków, 85 mniejszych haków pożarnych i 85 drabin sięgających ponad dach chałupy.

Miąsto posiadało oprócz tych prymitywnych narzędzi do gaszenia ognia jedną sikawkę na kołach i cztery wielkie stągwie na kołach, 12 skórzanych wiader i 13 długich drabin.

W ostateczności nie istniało gaszenie ognia w organizowanej formie.

Dopiero w roku 1819 przystąpiło miasto do związku gaszenia ognia i tworzyło z gminami; Mysłowice—Zamek, Brzezinka, Brzęczkowice i Szopienice 13-ty obwód tegoż związku.

W roku 1830 wybudowano garaż dla sikawek i innych przyrządów do gaszenia ognia na ulicy Kaczej nad Przemszą. Pierwszy początek gaszenia ognia na sposób organizowanej datuje się w Mysłowicach z roku 1864 kiedy to w dniu 14 maja założono związek ratunkowy gaszenia ognia, do którego należeli wszyscy członkowie związku gimnastycznego (Alker Turnverein) mieszkający w pobliżu. Związek liczył na początku 60 czynnych i 20 popierających członków.

Dnia 2 września 1864 objął ten związek wszelkie narzędzia i przyrządy do gaszenia ognia do użytku i pod własny dozór pod głównym dozorem zarządu miasta, który poprzednio w ogrodzie posiadłości Szarzyńskich w Mysłowicach wybudował odpowiedni garaż dla sikawek i tp. W 1865 roku wybudowano tamże wieżę ćwiczebną dla strażaków. Jednym z najgorliwszych organizatorów związku był mistrz ogniowy Müller, któremu się udało wciągnąć do akcji ratunkowej związek strzelecki.

W następnych latach związek rozwija się coraz bardziej przechodząc różne zmiany organizacyjne i widzimy dziś go takim jakim jest. Z nikłych początków doszedł do wielkiego znaczenia dla dobra ogółu Ojczyzny. Tyle o straży Mysłowickiej.

Teraz przystępuję do sprawozdania Zarządu Związku za ubiegły okres działalności.

Od wybuchu Wielkiej Wojny, gdy z terenu ziemi śląskiej poniósł karabin do rowów strzeleckich kto żyw był, strażactwo śląskie pozostawione zostało na los opatrzności. Rok 1918 przynosząc ukończenie wojny światowej był nieomal jednocześnie rokiem rozpoczęcia się intensywnej akcji zmierzającej do powrotu polskiego odwiecznie Górnego Sl. do Macierzy Polski, Akcja ta trzykrotnie zamieniająca się w krwawe powstanie, niemniej skrwawiona w walkach plebiscytowych, zamienia poszczególne osiedla, miasta i wioski na teren pola bitwy i nieustającej wojny współmieszkańców. W śród tych bohaterów walczących o wolność polską brało niezaprzecznie wiele strażaków śląskich udział.

W śród tych decydujących o najżywotniejszych sprawach chwil, sprawa obrony przeciwpożarowej organizacji poszczególnych straży pożarnych, siłą faktu odsunięta została na dalszy plan. Wtedy kiedy na terenie byłego zaboru Rosyjskiego, Wielkopolskiego, Pomorza i Małopolski praca nad poddźwignięciem z upadku i ożywieniem życia placówek strażackich była w całej pełni, strażactwo śląskie jeszcze daleko było od możności rozp. planowej działalności.

Dopiero wiosna r. 1924 przyniosła nam pierwsze próby zorganizowania tej akcji i od tego roku rozpoczęła się działalność, początkowo słabo i szukająca dróg wytycznych powoli zaś coraz intensywniejsza tak, że dziś już cała Polska liczy się z strażactwem z terenu Górnego Sląska. Pierwsze konstytucyjne zebranie Związku Wojewódzkiego odbyło się w dniu 4 maja 1924 r. na sali Powstańców w Katowicach. Wówczas zwołano przez ówczesnego referenta Sl. Urzędu Wojewódzkiego inż. Jana Bukowskiego z Katowic. Wobec faktu dokonanego utworzenia Związku Wojewódzkiego obchodzimy dziś razem z Ochotniczą Strażą Pożarną w Mysłowicach nasz jubileusz 5-ciolecia istnienia.

Okres ubiegły zaznaczył się w dziejach pożarnictwa górnośląskiego olbrzymim postępem w kierunku rozrostu organizacji strażackiej. Pomimo trudnych warunków, spowodowanych ciężkiem położeniem ekonomicznem kraju a przedewszystkiem Górnego Sląska liczba straży pożarnych wciąż wzrasta, poprawia się również z roku na rok stan zaopatrzenia straży w narzędzia pożarne, dzięki coraz większego zrozumieniu potrzeby zabezpieczenia przeciwpożarowego, wykazanem przez władze państwowe jakoteż samorządowe.

Stan organizacyjny strażactwa wprawia się nie tylko pod względem ilościowym, ale również i sprawność straży poprawiła się znacznie dzięki intensywnej prowadzoniej akcji szkolenia. Polskie strażactwo należy już dziś zaliczać do najlepiej zebranych i zorganizowanych strażaków świata. Na dowód tego podkreślam, że straźactwo Polskie zdobyło na wschechświatowych zawodach stażackich w Turynie w zeszłym roku pierwsze miejsce. Trzeba przyznać że władze nasze bardzo dużo czynią, by ze straźaków wykształcić sobie dzielnych obrońców społeczeństwa. Strażacy bowiem, ofiarując bezinteresownie swe umysły, ręce i zdrowie, a czasem życie dla obrony mienia i życia współobywateli, winni być wolni od troski o fundusze na zakup najniezbędniejszych narzędzi i mają prawo domagać się od samorządów zaopatrzenia ich w to wszystko, co do walki z pożarami jest konieczne. W interesie ludności, samorządu, towarzystw asekuracyjnych, a wreszcie i uspołecznionych obywateli, którzy wstępują w szeregi strażackie.

Po uświadomieniu straży, szeregiem okólników, o konieczności podporządkowania się wydanem zarządzeniom i wyszkoleniu korpusu oficerów, oraz wyjednanie w miarę możności zasiłki dla straży i nagrody konkursowe, mieliśmy temsamem przygotowany grunt, poczem można było przystąpić do urzeczywistnienia powziętego planu wykonania zamierzonych czynności.

Powyższe zadania uważaliśmy za podstawę, sądząc iż w przyszłości przyczynią się do ułatwienia rozwoju naszej organizacji i pomogą do przeprowadzenia naszych celów. Przypuszczenia nasze były trafne. Dziś, po pięciu latach naszej działalności, możemy stwierdzić, że pomimo trudności zdołaliśmy nie tylko należycie zorganizować się, ale i okrzepnąć. Doprowadziliśmy do tego, że pomimo początkowego braku zaufania do naszej tak ważnej instytucji ze strony niektórych samorządów. Związek został uznany za niezbędny i stał się popularnym wśród szerokich sfer zainteresowanych. Dalszym etapem naszej działalności było wyjednanie u Władz przepisów zapobiegawczych, oraz inspekcyj i lustrowanie straży, przeszkolenie drużyn strażackich, zorganizowanie kursów 3 i 8 dniowych, zwołanie odpraw oficerskich jednodniowych w poszczególnych powiatach i zorganizowanie zawodów konkursowych. Uznając doniosłość prac Przysposobienia Wojskowego w strażach, dokładaliśmy wszelkich starań, aby i tę sprawę należycie postawić.

Teren działalności Związku obejmuje górnośląska część wojewadztwa podzielona na 8 powiatów o łącznej powierzchni 3301,7 klm. kwadratowych z zaludnieniem ogólnem 1131214 mieszkańców.

Stosownie do przyjętych praw na terenie tutejszym do Związku należą wszystkie działające na terenie straże pożarne, a mianowicie: ochotnicze, zawodowe i przemysłowe, których stan liczebny na dzień 1 stycznia 1929 r. wyniosły 248, oraz członków czynnych 7870, a więc w stosunku do zeszłego

roku przyrost straży pożarnych 6 zaś członków czynnych 23.

Oprócz stałych organizacji strażackich Związek nadzoruje sprawność fachową i zaopatrzenie techniczne wszystkich przymusowych straży pożarnych jak również związków sikawkowych, których stan wynosił w dniu 1 stycznia 1929 r. razem 314. Na etacie Związku Wojewódzkiego pozostaje tylko Inspektor Wojewódzki. Płatnych pracowników biurowych Związek nie utrzymuje. Na terenie poszczególnych powiatów pracują ogniomistrze powiatowi w ścisłym kontrakcie z związkami powiatowemi otrzymując odszkodowanie za wydatki związane z pełnieniem obowiązku służbowego z kas Wydziałów Powiatowych.

W okresie sprawozdawczym Zarząd odbył 7 posiedzeń, na których załatwiono 61 spraw. Ważniejsze sprawy były: wzorowy statut dla straży pożarnych, regulamin służbowy dla straży, wzorowy statut dla straży przymusowych, instrukcja dla sądów na zawody powiatowe, uzyskania subwencji pożyczka wojenna, preliminarz budżetowy, rozdział zapomóg dla Pcwiatowych Związków, udział w Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu i przeprowadzenie kursów pożarniczych, oraz przyjęcie normalnego statutu dla Związku Wojew.

Biuro załatwiło 1086 korespondencji i ogółem biorąc 950 interesantów.

Na wniosek Zarządu przyznała Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej poniżej podane odznaczenia:

1) 10 srebrnych medali zasługi
2) 16 bronzowych „ „
3) 12 dyplomów uznania
4) 265 odznak za wysługę lat
5) 13 listów pochwalnych.

Składka członkowska wynosi 10 groszy rocznie od członka czynnego a 2 złote na każde rozpoczęte 1000 mieszkańców.

Sekretarjat prowadzi: kontrolę wydawnictw, kontrolę odznaczeń, kontrolę wniosków wysłanych do odznaczenia druhów, kontrolę świadectw konkursowych, ewidencje straży, dziennik podawczy, archiwum i statystykę narzędzi pożarniczych. Księgę kasową prowadzi skarbnik, jak również spis inwentarza Związku. W bibljotece posiadamy: Przegląd Pożarniczy, Strażak Sląski, Feier und Wasser, zbiór rozporządzeń policyjnych, Kalendarz Strażacki, Wiadomości Pożarnicze, Walka z pożarami, Przewodnik Ubezpieczeniowy, Wiadomości Związkowe, Strażak Pomorski i Zycie Strażackie.

Subwencji udzielił Zarząd w wysokości:

1300 zł. dla Pow. Zw. Str. Poż. Katowice—Wieś
1300 „ „ „ „ „ „ w Mikołowie
1300 „ „ „ „ „ „ w Lublińcu
1000 „ „ „ „ „ „ w Rybniku
300 „ „ „ „ „ „ w Tarn. Górach
600 „ „ „ „ „ „ w Swiętochłow.

Pozatem zapłacił Związek koszta 8 dniowego kursu fachowego dla kolejarzy w wysokości 253,95 złotych oraz spłacił składkę dla wdowy Szczerbowskiej 540 zł. i dla rodziny po ś. p. Skibie 100— zł.

Reasumumując powyższe stwierdzić trzeba, iż dokonywano dużych wysiłków dzięki silnemu przekonaniu, że tylko praca zbiorowa wszystkich członków, praca odpowiedzialna i świadoma swego celu, może dać pomyślne rezultaty. Rezultaty te, to wywypełnienie przez naszą korporację swych zadań dla dobra Państwa i współobywateli

Wyrazić musimy słowa uznania.szczerego i podzięki tym, którzy w myśl dewizy „Czyń każdy w kółku swojem, co każe Duch Boży, a całość sama się złoży".

Z mrówczą gorliwością w codziennej niestrudzonej pracy, dokładali wszyskie swe siły do budowy olbrzymiego gmachu, mającego za zadanie zmniejszenie klęski pożarowej. Te szare szeregi członków naszej organizacji, spojone cementem karności, przez bezustanną swą czujność i szkolenie się były w ciągłej gotowości bojowej i mogły w każdej chwili i w każdym wypadku pełnić swą służbę dla Ojczyzny i społeczeństwa.

W chwili, gdy kończymy naszą kadencję z głębi serca składamy gorące podziękowanie strażom za tę nadzwyczajną dotychczasową pracę, wraz z apelem nieustawania w pracy w obranym dobrowolnie wykonanym zawodzie obywatela strażaka.

Sprawozdanie powyższe uzupełni w kierunku wyszkolenia straży i zebranej statystyki oraz czynności Komisji Technicznej i Komitetu Redakcyjnego czasopisma „Strażak Sląski" inspektor pożarnictwa.

Na tem kończę moje sprawozdanie.

Po zreferowaniu sprawozdania Zarządu przez sekretarza druha Barona, przewodniczący druh prezes Mildner zaproponował otwarcie dyskusji łącznie nad wszystkiemi sprawozdaniami. Wobec jednomyślnego przyjęcia propozycji przewodniczącego, udzielił tenże głosu Inspektorowi Pachelskiemu.

SPRAWOZDANIE
Woj. Inspektora Pożarnictwa.

Gdy w dniu dzisiejszym, jak co rocznie, staje Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego przed Walnym Zgromadzeniem Delegatów, aby zreasumować swe wysiłki zdążające w kierunku podniesienia poziomu organizacyjnego i technicznego obrony przeciwpożarowej na swym terenie, staje się koniecznem jasne i przejrzyste przedstawienie, nietylko warunków w jakich przypadło nam realizować swe plany, lecz przedewszystkiem, poszczególnych zagadnień które oczekiwały rozwiązania.

Na wstępie przeto mego dzisiejszego sprawozdania, które postaram się streścić z uwagi na obszerny porządek obrad Walnego Zjazdu, pozwalam sobie przypomnieć Wielce Szanownym Druhom wytyczne dla naszej pracy, jakie na Walnym Zjeździe roku ubiegłego zechcieliście zatwierdzić.

Wytyczne te sformułowane zostały w następujących zdaniach:

a) ujednolicenie podstaw istnienia i form wewnętrznej organizacji strażactwa;
b) wzmocnienie wewnętrznej organizacji strażactwa śląskiego, oraz podniesienie poziomu samopoczucia obywatelskiego i narodowego wśród naszych szeregów;
c) wreszcie, nawiązanie stosunków, na współpracy opartych, z organizacjami społecznemi o celach i zadaniach państwowotwórczych.

Czy i w jakich rozmiarach zadania te zostały spełnione, postaram się w kilku zdaniach zreforować możliwie, jaknajdokładniej.

Przebieg pracy Zarządu związku w okresie sprawozdawczym w dziedzinie korporacyjnej, oświetlił wyczerpująco w swem sprawozdaniu sekretarz Zarządu druh Baron. Mnie więc pozostaje omówić zakres pracy nad podniesieniem poziomu technicznej sprawności i wyszkolenia fachowego.

Dotykając tego zagadnienienia, stwierdzić należy, iż działalność Związku w okresie sprawozdawczym były w tym kierunku szczególnie intensywną.

Zorganizowano bowiem i przeprowadzono:

a) 4 kursy tygodniowe, a mianowicie: w Lublińcu, Mikołowie, Wodzisławiu i Siemianowicach Sląskich, z ogólną liczbą 205 uczestników kończący kursy;

b) 1 kurs tyrzydniowy w Łagiewnikach z liczbą 48 uczestników, wreszcie

c) 6 powiatowych konferencji jednodniowych z ogólną liczbą 303 uczestników.

Cyfra 556 uczestników wymienionych kursów i przeszkoleń, znakomicie ilustruje troskę Zarządu Związku o stały postęp w dziedzinie ujednolicenia wyszkolenia fachowego naszych zastępów strażackich.

Okres sprawozdawczy był pierwszym rokiem regulaminowo przeprowadzonych zawodów o mistrzostwa poszczególnych powiatów i mistrzostwo śląska.

Zawodów powiatowych odbyliśmy 6-ść i jedne zawody wojewódzkie, przy ogólnem uczestnictwie 50 drużyn zawodniczych z liczbą 772 ćwiczących druhów.

W rezultacie przeprowadzonych zawodów ustalone zostały w poszczególnych grupach „mistrzostwa śląska" jak następuje:

W grupie I-ej — Zawodowych Straży Pożarnych: Straż Pożarna kopalni Giesche w Nikiszowcu pod komendą druha Slązaka.

W „ II-ej — Ochotn. Straży Poż. o charakterze wielkomiejskich: Ochotnicza Straż Pożarna Łagiewniki pod komendą naczelnika druha Kochonia.

W „ III-ej — Ochotn. Straż Poż. o charakterze małomiasteczkowych: Ochotnicza Straż Pożarna Knurów pod komendą naczelnika d-ha Smaka.

W „ IV-ej — Ochotn. Straż Poż. wiejskich; Ochotnicza Straż Pożarna Niewiadom Górny pod komendą naczelnika druha Wencla.

Zeszłoroczne zawody strażackie, zarówno powiatowe jak i wojewódzkie, wykazały wysoką klasę sprawności fachowej drużyn zawodniczych. Rekordowe czasy sprawiania poszczególnych narzędzi, precyzja wykonanych czynności, ścisłe przestrzeganie ujednoliconych instrukcji, dowodzą troskliwego przygotowania drużyn do zawodów przez poszczególnych kierowników straży pożarnych, oraz dużego zapału wśród ćwiczących druhów.

Gdy więc dzisiaj referuję w swem sprawozdaniu ten moment działalości naszego strażactwa, niech mi będzie wolno złożyć serdeczne podziękowanie tym wszystkim strażom pożarnym i ich kierownikom, które przez udział w zawodach a więc programowy występ publiczny, dały możność zapoznać szerokie sfery społeczne z zakresem wyszkolenia strażackiego i metodą naszej pracy fachowej.

Skutki tej akcji, która obok znaczenia fachowego ma niezmiernie doniosłe znaczenie propagandowe, już na terenie naszej działalności obserwujemy w postaci coraz większego zainteresowania się władz państwowych i samorządowych oraz społeczeństwa życiem naszych organizacji ich troskami, sukcesami i kłopotami.

Mówiąc już o propagandzie idei obrony przeciwpożarowej, winien jestem podać cyfry odnoszące się do bezpośredniego rozpowszechnienia i popularyzacji naszego życia organizacyjnego.

Jak lat poprzednich, Związek wydawał również w okresie sprawozdawczym własne czasopismo wychodzące dwa razy w miesiącu. W roku ubiegłym „Strażak Sląski" ukazał się w 24 numerach o ogólnej ilości 284 stron druku, zamieszczając 23 ilustracje fotograficzne. Organ nasz, obok artykułów wstępnych ogólnej treści organizacyjnej i fachowych, zamieszczał stale sprawozdania z organizacyjnego życia i działalności strażactwa śląskiego.

Obowiązki Komitetu Redakcyjnego pełniła Sląska Komisja Techniczna.

W roku sprawozdawczym „Strażak Sląski" wystawiony był na Międzynarodowej Wystawie Prasy w Kolonji.

Obok propagandy drogą wydawania własnego organu, oraz zamieszczania wzmianek i komunikatów w codziennej prasie śląskiej, dzięki przychylności dla strażactwa Dyrekcji Polskiego Radja w Katowicach, Związek nadawał stale tygodniowe komunikaty o tem co słychać w strażactwie. W okresie sprawozdawczym wygłoszono ogółem 49 pogawędek na które zużyto łącznie 725 minut, czyli 12 godzin i 5 minut. Pogawędki radjowe w ostatnich miesiącach okresu sprawozdawczego rozszerzone zostały również na wiadomości z innych Związków Wojewódzkich, a to specjalnie na życzenie ogółu straży pożarnych z terenu tych Związków. Niezależnie od perjodycznych, tygodniowych pogawędek, wygłoszone zostały dwa odczyty propagandowe, a mianowicie: „Z dziejów obrony przeciwpożarowej w Polsce" i „O istocie ochotniczych straży pożarnych".

Sląska Komisja Techniczna, w roku ubiegłym miała następujący skład osobowy: insp. Pachelski, ogniomistrz Baron, ogniom. Koszyk, kap. Mierzejewski, ogniomistrz Rzeźniczek, komendant Slązak, druh Suchy, i druh Wiedeman. Komisja w okresie sprawozdawczym odbyła 10 posiedzeń, przyjmując ogółem 37 uchwał. Do ważniejszych prac Sląskiej Komisji Technicznej w ubiegłym roku dokonanych należą:

1) Laboratoryjne próby i doświadczenia z aparatami gaśniczemi;
2) Opracowanie regulaminu służbowego dla ochotn. straży pożarnych;
3) Regulamin zawodów strażackich i wzorowej tablicy ocen wyczynów ćwiczebnych;
4) Instrukcji do drabin hakowych 14-sto szczeblowych; oraz
5) Opinjowanie na żądanie władz wojewódzkich, przepisów, statutów i rozporządzeń.

Działalność Sląskiej Komisji Techniczne w okresie sprawozdawczym była nader intensywną i odznaczała się szczególną frekwencją członków.

Ponieważ obszerny porządek obrad dzisiejszego Walnego Zgromadzenia wymaga streszczania sprawozdań wyłącznie do cyfr, konkretnie ilustrujących zeszłoroczną działalność strażactwa śląskiego, przeto muszę ograniczać się jedynie do wyliczenia dokonanych prac i przejść do scharakteryzowania — również tylko w cyfrach — ogólnego stanu zorganizowanej obrony przeciwpożarowej na terenie działalności naszego Związku.

Terenem działalności Związku Straży Pożarn. Województwa Sląskiego, niezmienie jak w latach ubiegłych, jest tylko wyłącz. górnośląska część naszego województwa.

Teren ten pod względem organizacyjnym podzielony jest na następujące okręgi.

Powiatowe Związki Straży Pożarnych dla powiatów: Katowice, Pszczyna, Rybnik, Swiętochłowice, Tarnowskie Góry i Lubliniec, oraz dla miast: Katowice i Królewska Huta. Ponadto istnieje w ramach naszej organizacyj eksterytoryjalny okręg Str. Pożarnych Kolejowych.

Stan ogólny przeto na wspomnianym terenie przedstawia się w cyfrach następująco: Zawodowych straży pożarnych 2, zawodowych str. przemysłowych 14, ochotniczych straży pożarnych wielkomiejskich 9, ochotn. str. poż. miejskich 16, małomiasteczkowych 18, wiejskich 159, fabrycznych względnie kopalnianych 19, kolejowych 10, oraz 1 drużynę pożarną harcerską. Ogółem przeto 248 zorganizowanych i żywotnych placówek strażackich.

Skład członkowski kompletuje się w następujących cyfrach:

Członków zarządów straży 1221,—
„ Komisyj Rewizyjn. 644,—
„ popierających 1691,—
wreszcie czł. czynnych 7639,—

Razem więc bezpośrednich członków naszej korporacji posiadamy 15.695. Podkreślam: bezpośrednich, bowiem ponieważ do Związku naszego należą wszystkie Związki Komunalne i opłacają składkę związkową od ilości mieszkańców, przeto liczba naszych członków rozpowszechnia się do liczby wszystkich mieszkańców Górnego Sląska.

Niemniej, jeśli zestawimy liczbę naszych bezpośrednich członków z ogólną ilością mieszkańców górnego śląska, otrzymamy znamienną cyfrę 1,5%, czyli że na 150 mieszkańców, od niemowlęcia począwszy aż do zgrzybiałego starca, powtarzam : na 150 mieszkańców, wypada 1 strażak. Jest to więc stosunek jakiego nie spytykamy w żadnem innem województwie. Ten sam będziemy mieli rezultat jeśli porównamy stan straży pożarnych lub strażaków do obsługiwanego terenu.

Otóż 1 straż pożarna przypada na 13 klm. kwadratowych, czyli ma do wyjazdów promień niespełna 2 klm., a na 10 klm. kw. przypada 47 strażaków.

Obliczenie to atoli nie obejmuje zupełnie straży przymusowych, których mamy na górnym śląsku 314.

Jeśli wnikniemy bardziej szczegółowo w tak zwany stan bojowy naszej organizacji, widzimy następujące cyfry : oficerów mamy 549, podoficerów 963, zwykłych strażaków 6.127, felczerów-sanitarjuszy 59, wreszcie zwykłych sanitarjuszy 321.

Również jak stan liczbowy przedstawia się dobrze, w stosunku do innych terenów, zaopatrzenie naszych placówek strażackich.

A mianowicie :

Wozów strażackich, rekwizytowych mamy 117, w czem : 22 automobilowych i 95 konnych.

Drabin strażackich wogóle, posiadamy 1178. Jeśli chodzi o wyliczenie rodzai, to cyfry tychże przedstawiają się jak następuje :

Automobilowych drabin mechanicznych 2, czterokołowych konnych 68, francuskich 9, drążkowych 100, Szczerbowskiego 14, zestawnych włoskich 7, hakowych 588, przystawnych 317, wreszcie różnych innych typów 73.

Sikawek posiadamy ogółem 425, a mianowicie: 11 automobilowych, 8 parowych, 13 motorowych, 312 czterokołowych ręcznych i 38 przenośnych, 20 hydroforów i 23 hydronetki.

Węży ssawnych mamy łącznie 2121 mtr. bież. węży tłoczn. — 94.116 mtr., w czem 62.530 mtr. b. wysokowartościowych węży gumowych.

W przeliczeniu przeciętnem, daje nam to po 221 mtr. bież. węża tłocznego na jedną sikawkę. Wyekwipowanie sikawek przedstawia się następująco : 1076 prądownic, 347 trójników, 203 siodełka, 729 podpinek, 378 mostków, 202 pływaki. Bandaży do łatania wężów tłocznych 1327.

Sprzęt ratunkowy posiadany przez nasze straże pożarne wyraża się liczbą 6 aparatów Heniga, 52 płótna ratunkowe, 18 worów ratunkowych, 3 koce ratunkowe. Sprzęt ochronny : 88 masek dymowych, 367 hełmów dymowych, 113 respiratorów, 573 masek gazowych i 26 płacht ochronnych. Sprzęt sanitarny : 211 apteczek, 199 par noszy, 103 pulmotory, 18 inhalatorów i 5 aparatów dla ratownictwa wodnego.

Niemniej poważne cyfry stanowi umundurowanie i uzbrojenie osobiste.

Majątek strażactwa śląskiego w tym dziale przedstawia się następująco :

Mundurów 8896, czapek 7373, płaszczy 1476, kurtek 1140, hełmów 6081, pasów ogółem 8001, w czem bojowych 6647, toporów ciężkich 404 i lekkich 4679 czyli razem 5083 topory strażackie.

Straźnic, czyli remiz strażackich posiadamy na górnym śląsku następujące liczby :

Murowanych parterowych 118, murowanych jednopiętrowych 30, dwupiętrowych 1 i trzypiętr. 1 drewnianych parterowych 44 i jednopiętr. 2. Razem przeto straźnic posiadamy 196.

Ubodzy jesteśmy stosunkowo w zakresie posiadanych wspinalń czyli wież ćwiczebnych, gdyż posiadamy zaledwie 43 drewniane i 52 murowane, czyli łącznie 95 wspinalń.

Przytoczone cyfry, ilustrujące stan zaopatrzenia w sprzęt i narzędzia strażactwa śląskiego, są wymownym obrazem istoty naszej organizacji, dokumentem jak poważną gospodarczo jest organizacja strażacka i jakiem cieszy się uznaniem wśród społeczeństwa, jeśli potrafiło to społeczeństwo zdobyć się na wysiłek finansowy tak poważny jakiego wymagało postawienie wyekwipowania strażactwa na tym poziomie.

Dla całokształtu sprawozdania mojego, winien jestem podać jeszcze kilka cyfr obrazujących sprawność ćwiczebną drużyn strażackich.

Bowiem w każdym wyczynie ćwiczebnym, rekordy ustanowione przez poszczególne drużyny lub ednostki, stają się bodźcem do tem intensywniejszej pracy dla innych, a w całości są potężną dźwignią wznoszącą na coraz wyższe szczeble ogólny poziom sprawności.

A więc: rekordy zeszłorocznych zawodów wojewódzkich :

Sprawienie ręcznej sikawki czterokołowej z dwoma odcinkami węża po 20 mtr. długości każdy, 24 sek. rekord ten ustanowiła straż poż. Chorzów.

Sprawienie 6 drabin hakowych łańcuchowym sposobem do trzeciego piętra i powrót z niemi, — 74 sekundy. Rekord ten zdobyła zawodowa straż pożarna Huty Uthemana w Szopienicach.

Sprawienie drabiny Szczerbowskiego w piramidę 12 sekund. Ten rekord ustanowiła ochotnicza straż poż. Niewiadom Górny.

Sprawienie woru ratunkowego do trzeciego piętra, wyratowanie 3 ludzi, złożenie woru i wyratowanie się ratowników, — 69 sek. Rekord ten to wyczyn Zaw. Straż Poż. Huty Bismarka.

Sprawienie sikawki motorowej z czterema odcinkami węża tłocznego i trójnikiem, — 28 sekund. Ten rekord ustanowiła zawodowa straż pożarna kop. Giesche w Nikiszowcu.

A więc i tym kierunku strażactwo śląskie również może się poszczycić cyframi dość znacznemi dla sprawności fachowej wogóle.

Częstokroć wśród naszych członków słyszy się wyrazy zdziwienia, jak szybkiego tempa nabiera powojenny rozwój pożarnictwa śląskiego.

Objaśnienie tego zjawiska znajdziecie druhowie we własnych sercach, które obok przywiązania i umiłowania idei strażackiej, biją coraz gorętszym rytmem szlachetnej ambicji współzawodnictwa, które pragną nasze ukochane strażactwo śląskie widzieć zawsze na czele strażactwa polskiego we wszystkich dziedzinach naszej pracy.

I serca Wasze powiedzą Wam, jak bardzo ważnemi są nawet najpospolitsze czynności, które zmierzają do podniesienia sprawności technicznej poszczególnych straży pożarnych.

Władze nasze państwowe i komunalne oceniają należycie ten wysiłek, jaki wkładacie, Zacni Druhowie, w pracę nad rozwojem pożarnictwa śląskiego.

Całe zresztą społeczeństwo interesuje się coraz bardziej i coraz większą sypatmją otacza Waszą

działalność.

Gdy w szarzyźnie dnia codziennego cementujcie coraz silniej nasze strażactwo, ugruntowujecie w spoczeństwie świadomość konieczności organizowania powszechnej służby publicznej.

Żmudnej służby strażackiej.

Patrząc zbliska, bezpośrednio, na ten wysiłek w pracy nad odrodzeniem twórczego ducha, wierzę niezłomnie w piękną przyszłość i wspaniały rozwój naszej organizacji.

Kończąc moje dzisiejsze sprawozdanie, — które uzupełnione tabelarycznie ułożonemi danemi statystycznemi, ukaże się na łamach „Strażaka Sląskiego", korzystam z miłej okazji jaka mi się nadarza, aby z tego miejsca najserdeczniej podziękować, imieniem służby strażackiej, przedewszystkiem druhom ogniomistrzom powiatowym, tudzież wszystkim kierownikom poszczególnych straży pożarnych, za te trudy i zabiegi, które dźwignęły nasze strażactwo na dzisiejszy poziom organizacyjny i sprawności technicznej.

Dziękuję również tym wszystkim, którzy w pracy mej na terenie strażactwa śląskiego zawsze mi byli pomocni, krzepiąc radą i otuchą.

Ręka w rękę pójdziemy dalej w naszej działalności za sztandarem, na którym wypisane jest hasło: „Jeden za wszystkich — wszyscy za jednego". Ochot nie będziemy spełniać nadal twardą służbę publiczną na chwałę Bożą, pożytek bliźnim i chlubę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej!

Frenetycznemi oklaskami podziękowali Zgromadzeni referentowi — inspektorowi Pachelskiemu za jego sprawozdanie.

Następnie odczytał sprawozdanie kasowe skarbnik druh Ludwik Slązak Komendant Zawodowej Straży Pożarnej kop. Giesche w Nikiszowcu.

SPRAWOZDANIE

Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego za rok gospodarczy 1928/29 rok

A. SPRAWOZDANIE FINANSOWE.

W roku sprawozdawczym preliminowaliśmy 60.000,— zł. nowego dochodu, podczas gdy efektywny dochód roku 1928/29 wynosi tylko 51.808,14 zł. Więc nieutrzymanie dochodów na poziomie preliminarza powstało wskutek nieuiszczenia składek członkowskich i t. p. oraz innych należności przez Powiatowe Związki Str. Pożarnych. W rezultacie nowy dochód roku 1928/29 wynosił 62.006,20 zł. (dochód ogólny) minus 10.198,06 zł. salda refektywnego z roku 1927/28, czyli 51.808,14 zł. Strona preliminowanych rozchodów została nieprzekroczona, jak wynika z umieszczonego poniżej sprawozdania o wykonaniu budżetu roku 1928/29 zaoszczędziliśmy bowiem 20.441,60 zł.

Poniżej podajemy szczegóły o stanie majątku Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w dniu 31 marca 1929 r. oraz o wykonaniu budżetu roku 1928/29 r.

Stan majątku Związku Straży Poż. w dniu 31 marca 1929 r.

I. Książki za rok 1928/29 zostały zamknięte z dniem 31 marca 1929 r. zamknięcie wykazuje następujący stan kasy Związku Straży Pożarnych Wojew Sl. w dniu zamknięcia:

1. Saldo kasy z dnia 31.III-28 r. . . .	10.198,06	zł.
2. Nowy dochód w ciągu roku 1928/29	51.808,14	„
Razem	62.006,20	„
3. Rozchód w ciągu roku 1928/29 . . .	39.558,40	„
Pozostaje zł.	22.447,80	zł.

która to kwota została przeniesiona na rok 1629/30 jako saldo efektywne roku 1928/29.

II. DOCHÓD I ROZCHÓD.

II. DOCHÓD I ROZCHÓD Z ROKU 1928/29:

1. dochód roku 1928/29 rozdziela się na doszczególne pozycje budżetowe jak następuje:

Saldo efektywne z roku 1927/28	10.198,06	zł.
Tytuł I. składki członkowskie	2.545,10	„
„ II. Subwencje	43.450,—	„
„ III. Różne dochody z wydawnictwa i czasop.	3.857,05	„
„ IV. „ „ wpływy za sprzedane znaki, dyplomy i t. p.	1.955,99	„
Razem	62.006,20	zł.

2. Rozchód 1928/29 rozdziela się na poszczególne pozycje budżetowe jak następuje:

Tytuł I. Administracja	1.754,13	zł.
„ II. Wynagrodzenia	14.108,83	„
„ III. Zarząd	3.501,32	„
„ IV. Walne Zgromadzenie	1.895,70	„
„ V. Kursa Techniczne	6.053,95	„
„ VI. Odznaczenia	1.493,10	„
„ VII. Składki	990,—	„
„ VIII. Wydawnictwo czasopisma . . .	8.483'31	„
„ IX. Różne wydatki (nieprzewidziane) . .	1.278,06	„
RAZEM .	39.558,40	zł.

3. Zatem saldo ogólnego dochodu i rozchodu za rok 1928/29 wynosi jak następuje:

Dochód	62.006,20	zł.
Rozchód	39.558,40	„
Saldo .	22.447,80	zł.

które to saldo efektywne zostało zgodnie przeniesione na rok 1929/30.

WYKONANIE BUDŻETU:

Budżet roku 1928/29 został wykonany jak następuje:

DOCHÓD	Winien	Ma	Zatem plus	Zatem minus
Tytuł I. Sładki	4886 70	2545 10	— —	2341 60
„ II. Subwencje	46000 —	43450 —	— —	2550 —
„ III. Wydawnictwo	8000 —	3857 05	— —	4142 59
„ VI. Różne dochody	1113 30	1955 99	842 69	— —
	60000 —	51808 14	842 69	9034

czyli minus 8.191,86 złotych.

ROZCHÓD	Winien	Ma	Zatem plus	Zatem minus
Tytuł I. Administracja	2780 —	1754 12	1025 87	— —
„ II. Wynagrodzenia	15429 84	14108 83	1321 01	— —
„ III. Zarząd	5548 62	3501 32	2047 30	— —
„ IV. Walne Zgromadzenia	1750 —	1895 70	— —	164 70
„ V. Kursy Pożarnictwa	16100 —	6053 95	10046 05	— —
„ VI. Odznaczenia	3800 —	1493 10	1306 90	— —
„ VII. Składki	1240 —	990 —	250 —	— —
„ VIII. Wydawnictwo	10000 —	8483 30	1516 69	— —
„ IX. Różne wydatki nieprzewidziane	3351 54	1278 06	2073 48	— —
Saldo	60000 —	39558 40	19587 30	154

czyli minus 19.441,60 złotych.

BILANS

Związku Straży Pożarnych Wojow. Sląskiego w Katowicach

za czas od 1-go kwietnia 1929 r. do 31 marca 1929 roku.

DOCHODY:

Kasa na 1 kwietnia 1928 r. (saldo efektywne)	10.198,06	zł.
Składki członkowskie	2.545,10	„
Subwencje	43.450,—	„
Wydawnictwo czasop. „Strażak Sl.", sprzedaż druk.	3.857,05	„
Różne dochody—wpływ za sprzedane znaki i dypl.	1.955,99	„
Razem	62.006,20	zł.
Wartość inwentarza i t. p.	3.983,79	„
„ zaległych należności z tytułu składek członkowskich, za dyplomy i znaki wysługę lat oraz prenumeraty czasopisma „Strażak Sląski w/g szczegółowego zestawienia	2.881,02	„
Wartość reskryptu na 12.000,— Mkn. pożyczki wojennej, równającej się obecnie wartości 300,— Mkn. czyli około	620,—	„
Razem	69.491,01	zł.

ROZCHODY:

Administracja	1.854,13	zł.		
Pobory i wynagrodzenia	14.108,83	„		
Zarząd i koszta rozjazdów	3.501,32	„		
Walne Zgromadzenie	1.895,70	„		
Kursa Techniczne	6.053,95	„		
Odznaczenia (zakup znaków i t. p.	1.493,10	„		
Składki	990,—	„		
Wydawnictwo czasopisma „Strażak Sląski"	8.483,31	„		
Różne wydatki (nieprzewidziane)	1.278,06	„		
			39.558,40	zł.
Wartość inwentarza			3.983,79	„
„ zaległych składek i t. p.			2.881,02	„
„ reskryptu na 12.000,— Mkn. pożyczki wojennej Rzeszy Niemieckiej, równającej się obecnie wartości 300,— Mkn. czyli około			620,—	„
Razem rozchody			47.043,21	zł.

Kasa na 1 kwietnia 1929 r. (saldo efektywne) zł. 22.447,80.

Jako fundusz na wdowy i sieroty po zmarłych strażakach została kwota zł. 1175,20 z tytułu wylosowanych reskryptu pożyczki wojennej Rzeszy Niemieckiej złożona do Powiatowej Kasy Oszczędności w Katowicach.

Powyższy bilans został przyjęty przez Zarząd Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego i zatwierdzony przez Komisję Rewizyjną Związku Straży Pożarnych Wojew. Śląskiego.

Następnie członek Komisji Rewizyjnej druh Cyganek odczytał protokół rewizyjny, stwierdzający zgodność księgowości z dokumentami, inwentarza i kasy, oraz zaproponował Walnemu Zgromadzeniu delagatów udzielenie zarządowi absolutorjum z działalności za rok ubiegły, która, zwłaszcza w zakresie gospodarzenia funduszami, odznaczała się wzorową oszczędnością.

Po udzieleniu wyjaśnień na zapytania w związku ze zreferowanemi sprawozdaniami, Walne Zgromadzenie jednomyślnie uchwaliło Zarządowi absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad, po zreferowaniu przez skarbnika preliminarza budżetowego, Walne Zgromadzenie zatwierdziło go w poniższych cyfrach:

Preliminarz Budżetowy Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego w Katowicach
NA ROK GOSPODARCZY 1929/30.

Poniżej przekładamy Walnemu Zgromadzeniu Wojewódzkiemu preliminarz budżetowy na czas od 1 kwietnia 1929 r. do 31 marca 1930 r. i prosimy o zatwierdzenie tegoż.

P R Z Y C H Ó D.

TYTUŁ I. SKŁADKI CZŁONKOWSKIE.

Składki członków rzeczywistych:

a) Powiatowych Związków Str. Poż. oraz Związku Straży Kolejowych, 0,10— zł. rocznie na każdego członka czynnego — 7846 czynnych członków . . ,	784,60 zł.
b) od gmin i tp. za każde rozpoczęte 1000 mieszkańców—.112321 mieszk. a 2 zł.	2225,— „
c) od Wydziałów Powiatowych 2,— zł. za każdy rozpoczęty 1000 mieszkańców. 1.112321 mieszkańców	2225,— „
Razem tytuł I. .	5234,60 zł.

TYTUŁ II. SUBWENCJE.

Zasiłki od Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego	45000,—zł.
„ „ Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych	5000,— „
„ „ Zakładu Ubezpieczeń Społecznych	2500,— „
„ „ Zrzeszenia Prywatnych Towarzystw Ubezpieczeń	2500,— „
Razem tytuł II. .	55000,—zł.

TYTUŁ III. WYDAWNICTWO.

Wpływy ogólne wydawnictwa perjodycznego „Strażak Śl.“ w-g budżetu szczegół.	5500,— zł.
„ ze sprzedaży własnych wydawnictw i zysk na wydawnictwach komisowych w-g obranego w § 1 szczegółowego budżetu	2500,— „
Razem tytuł III. .	8000,— zł.

TYTUŁ IV. RÓŻNE DOCHODY.

Wpływy ze sprzedaży komisowej: znaków za wysługę lat, medali zasługi i t. p.	1500,— zł.
Różne, w tem procenta od ulokowanych kapitałów i t. p.	1255,— „
Razem tytuł IV. .	1767,40 zł.

R O Z C H Ó D.

TYTUŁ I. ADMINISTRACJA.

1. Lokal Związku, światło, opał i utrzymanie porządku	600,— zł.
2. Opłata telefoniczna (ryczałt)	500,— „
3. Opłata za rozmowy pozamiejscowe	30,— „
4. Druki, formularze, książki i kontrole	160,— „
5. Meterjały piśmienne i przybory kancelaryjne	40,— „
6. Porto, odszkodowania posłańców i tp. za wyłącz. czasopisma i przesyłki wydawn.	500,— „
7. Urządzenie biurowe (inwentarz)	500,— „
8. Pomoce techniczne: deska rysunkowa, rajscaig, monometr, taśma, tablice wzorów, mapy i t. p.	450,— „
9. Uzupełnienie bibljoteki . . . . - . .	100,— „
Razem tytuł I. .	2880,— zł.

TYTUŁ II. WYNAGRODZENIA.

1. Pobory Inspektora pożarnictwa	10.585,56 zł
2. Uzupełnienie umundurowania i uzbrojenia dla Wojewódzkiego Inspektora Poż.	300,— „
3. Koszta przejazdów i zalokowań Inspektora Pożarnictwa	2.400,— „
4. Wynagrodzenie dla zastępcy Wojew. Insp. Poż. . . . , . .	300,— „
5. „ „ sekretarza Związku	1.000,— „
6. „ „ skarbnika „	800,— „
7. „ sił kancelaryjnych	1.200,— „
Razem tytuł II. .	16.585,56 zł

TYTUŁ III. ZARZĄD.

1.	Rozjazdy członków zarządu na posiedzenia	2.276,16 zł.
2.	„ „ „ „ „ Powiatow. Związków Straży Pożarn.	800,— „
3.	„ „ „ „ „ Nacz. Rady Gł. Z.S.P .w Warszawie	643,76 „
4.	„ „ Sląskiej Komisji Technicznej na posiedzenia . . .	1.031,20 „
5.	„ „ Komitetu Redakcyjnego na posiedzenia	290,— „
	Razem tytuł III. .	5.041,12 zł.

TYTUŁ IV. WALNE ZGROMADZENIE.

1.	Rozjazdy członków Zarządu na Walny Zjazd	500,— zł.
2.	„ „ Komisji Rewizyjnej	150,— „
3.	Wynajęcie sali na zebranie, światło i t. p.	100,— „
	Razem tytuł IV. .	750,— zł.

TYTUŁ V. ZAWODY POWIATOWE I WOJEWÓDZKIE.

1.	Rozjazdy członków grona sędziowskiego na zawody powiatow. zw. sraży poż.	1.100,— zł.
2.	„ grona sędziowskiego na wojewódzkie zawody straży poż. . . .	400,— „
3.	Koszta organizacji zawodów wojewódzkich, jak nagrody, budowa potrzebnych urządzeń i t. p.	2.500,— „
4.	Rozjazdy 4 drużyn reprezentacyjnych strażackich na Zjazd Słowiańskich Straży Pożarnych w Poznaniu	1.800,— „
5.	Zalokowanie i wyżywienie drużyn reprezentacyjnych w Poznaniu . . .	2.200,— „
6.	Rozjazdy członków zarządu jako delegacje na Zjazd Słow. str. poż. w Poznaniu	2.000,— „
	Razem tytuł V. .	10.000— zł.

TYTUŁ VI. KURSY POŻARNICTWA.

1.	Koszta 8-dniowych kursów pożarnictwa oraz zasiłki na zorganizowanie takowych przez powiatowe związki straży poż. i t. p.	16.100—zł.
	Razem tytuł VI. .	16.100—zł.

TYTUŁ VII. ODZNACZENIA.

1.	Zakup znaków oraz dyplomów za wysługę lat i t. p. . . , .	2.500,— zł.

TYTUŁ VIII. SKŁADKI.

1.	Składka do Głównego Związku Straży Pożarnych Rz. P. w Warszawie . .	400,— zł.
2.	„ dla wdowy po ś. p. Szczerbowskim	240,— „
	Razem tytuł VIII. .	640,— zł.

TYTUŁ IX. WYDAWNICTWO.

1.	Koszta wydawnictwa czasopisma „Strażak Sląski“ według szczegółowego budżetu na rok 1930	8.000,— zł.
2.	Druk podręczników, statutów, formularzy i t. p.	2.000,— „
	Razem tytuł IX. .	10.000— zł.

TYTUŁ X. RÓŻNE WYDATKI.

1.	Fundusz rezerwowy do dyspozycji zarządu związku, przeznaczony na ewentualne wydatki, planem działalności i budżetu nieprzewidziane . . .	5.503,32 zł.

ZESTAWIENIE ROZCHODÓW.

Tytuł	I.	2.880,— zł.
„	II.	16.585,56 „
„	III.	5.041,12 „
„	IV.	750,— „
„	V.	10.000,— „
„	VI.	16.100,— „
„	VII	2.500,— „
„	VIII.	640,— „
„	IX.	10.000,— „
„	X.	5.503,32 „
	R A Z E M .	70.000,— zł.

D O C H Ó D	70.000,— zł.
R O Z C H Ó D	70.000,— zł.

Na wniosek przewodniczącego druha prezesa Mildnera, przesunięte zostały punkty 7 i 8 porządku obrad, a mianowicie: wybory uzupełniające 5 członków Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej, po punkcie obejmującym sprawę przyjęcia normalnego statutu dla Wojewódzkich Związków Straży Poż.

Nowy statut.

Członek Zarządu Związku Wojewódzkiego d-h Widuch, jako referent sprawy przyjęcia normalnego statutu, zilustrował istotne zmiany jakie zachodzą między dotychczasowym statutem a mającym być przyjętym. Zaznaczył również, iż ze względu na obowiązujące na terenie Górnego Śląska przepisy ustawowe, tudzież z uwagi na tradycje Związkowe, Zarząd widział się zmuszonym poczynić uzupełnienia i zmiany w statucie wzorowym, opracowanym przez Główny Związek Straży Pożarnych RP. Zmiany te idą głównie w kierunku utrzymania najwyższej instancji Związku, a mianowicie Walnego Zgromadzenia delegatów. Inne zmiany są tylko natury redakcyjnej i w niczem nie zmieniają ducha statutu wzorowego, ani też naruszają prawa lub przywileji jakie, stosownie do brzmienia dotychczas obowiązującego statutu, posiadają członkowie Zw.

Nad sprawą zmiany statutu wywiązała się gorąca dysputa, której źródłem było niezrozumienie inicjatywy, tudzież pretensje przedstawicieli powiatowych związków o nienadesłanie związkom powiatowym ostatecznego projektu statutu, celem wyrażenia swych uwag.

Po przemówieniach druhów: prezesa Mildnera, Gromotki, Dr. Wielgusa, Gruszki, Bienioszka i Broncla, Walne Zgromadzenie statutową większością głosów przyjęło następującą uchwałę.

„Walne Zgromadzenie Delegatów Związku Str. Poż. Województwa Sląskiego, odbyte dnia 1 września 1929 roku w Mysłowicach uchwala:

1) Przyjmuje się normalny statut dla Związków Wojewódzkich ze zmianami zaproponowanemi przez Komisję Statutową a wynikającemi z wymagań miejscowego ustawodawstwa i tradycyj Związku.
2) Jednocześnie upoważnia się Zarząd do wprowadzenia w życie tego statutu z mocą uchwały Walnego Zgromadzenia i uprawnieniem do poczynienia ewentualnych zmian redakcyjnych w myśl wymagań Władz Nadzorczych“.

Wobec przyjęcia powyższej uchwały, na wniosek przewodniczącego druha prezesa Mildnera, Walne Zgromadzenie odstąpiło od dokonania uzupełniających wyborów do Zarządu na podstawie dotychczasowego statutu, upoważniając Zarząd i Komisję Rewizyjną w dotychczasowym składzie do pełnienia swych funkcyj aż do chwiii zalegalizowania nowego statutu.

Jako ostatni punkt obrad, załatwiono sprawę pożyczki wojennej, którą Związek odziedziczył po przedwojennym Związku Prowincjonalnym Str. Poż. Sumę, jaka przypadła Związkowi Wojewódzkiemu wobec wylosowania jednego udziału tej pożyczki, wartości 1100 złotych, przeznaczono na wniosek Zarządu na fundusz zapomogowy dla wdów i sierot po zmarłych strażakach.

Wobec wyczerpania porządku obrad, prezes Mildner jeszcze raz gorąco podziękował przybyłym z dalekich stron gościom, którzy raczyli zainteresować się życiem organizacyjnem strażactwa śląskiego i zamknął obrady wzniesieniem trzykrotnego okrzyku na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

Wspólny obiad.

Bezpośrednio po obradach Walnego Zgromadzenia delegatów Związku Straży Pożarnych Województwa Sląskiego, Ochotnicza Straży Pożarn. Mysłowicka podejmowała gości i delegatów obiadem w salach Hotelu „Polonia“,

W czasie obiadu wygłoszono szereg przemówień. Zarówno z przemówień jak niemniej z rozmów prowadzonych przy stołach w rozgwarze 250 osób biorących udział w obiedzie, tchnęło serdeczne zbratanie i wyraz uczuć skupiaj. ludzi róż. sfer, poziomu wykształcenia, poglądów politycznych — pod jednym sztandarem strażackim, na którym, pod hasłem naszej pracy „Jeden za wszystkich — Wszyscy za jednego“, widnieje wzniosły cel tej pracy: „Na chwałę Bogu, ku pożytkowi bliźnim i chlubę ukochanej Ojczyzny“.

Więc też w ciągu przeszło dwu godzin nie było końca toastom i wiwatom, a już specjalne ożywienie wniosły przemówienia utrzymane w tonie żartobliwym: Prezesa Związku Kieleckiego druha Z. Przyjałkowskiego i odpowiedzi w tymże tonie — księdza prałata Bromboszcza.

A potem dalszy ciąg rozmów, wynużeń żalów, narzekań, pocieszań, planów, projektów — już w przepełnionym ogrodzie zamkowym.

A wieczorem, na dwóch salach — zabawy taneczne. Jeszcze w poniedziałek rano spotykało się na dworcu kolejowym zapóźnionych gości, powracających do swych siedzib.

Opuszczający Mysłowice goście i uczestnicy uroczystości nie mieli dość słów na wyrażenie podziękowań za składną organizację Zjazdu i serdeczną, prawdziwie staropolską gościnność jakiej doznali.

Miasto Mysłowice z panem burmistrzem D-rem Karczewskim na czele, Zarząd Ochotniczej Straży Pożarnej ze swym prezesem druhem Kozakiem, wreszcie drużyna Mysłowickiej straży z druhem Grabe na czele, za swe trudy poniesione przy organizacji uroczystości i zjazdu, mają zupełną satysfakcję.

Bowiem lata przejdą, w strażach i związkach zmienią się ludzie, lecz wspomnienie tych dwu dni uroczystości strażackich w Mysłowicach będzie tradycją niezapomnianą.

Niechże mi więc, kreślącemu to krótkie sprawozdanie, wolno będzie, imieniem wszystkich uczestników zjazdu, złożyć Władzom Mysłowickiej straży pożarnej ochotniczej za wszystko czegośmy doznali w Waszej siedzibie — serdeczne, staropolskie, „Bóg zapłać“!

Dział oficjalny Związku.

Posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej.

W dniu 5 września br. odbyło się miesięczne posiedzenie Śląskiej Komisji Technicznej w Rybniku, na zaproszenie zamieszkałego tamże członka Kom. Techn. druha Suchego.

Obecni na posiedzeniu byli członkowie: insp. Pachelski, Baron, Ślązak, Suchy, Koszyk i Wiedeman. Druhowie kap. Mierzejewski i Rzeźniczek nieobecność swą usprawiedliwili.

Po zagajeniu posiedzenia przez Przewodniczącego insp. Pachelskiego i zatwierdzeniu odczytane-

go protokułu poprzedniego posiedzenia Śląskiej Komisji Technicznej, przystąpiono do omówienia redakcyjnego i administracyjnego planu uchwalonego na posiedzeniu Zarządu Związku Straży Pożar. Województwa Śląskiego wydawnictwa kieszonkowego podręcznika.

W dyskusji ogólnej, nawiązując do wniosku druha Rzeźniczka zgłoszonego na poprzedniem posiedzeniu Komisji, ustalono wytyczne, iż podręcznik rzeczony musi posiadać charakter perjodyku, tudzież obejmować: w wydaniu pierwszem rzeczy najistotniejsze, a w miarę powtarzania się wydawnictwa — aby mógł być uzupełniany. Wobec ustalenia się takiegoż zdania na posiedzeniu Zarządu Związku, wydawnictwo to będzie miało charakter kalendarza kieszonkowego.

Tytuł wydawnictwa ustalono na: „Kieszonkowy Kalendarzyk Strażaka Śląskiego na rok 1930", rozmiary jego winny się utrzymać w granicach około 8.5x13 cm. Oprawa winna być trwała, płócienna, zaś cena nie powinna przekraczać równowartości jednej paczki papierosów.

Wydawnictwo winno się ukazać w sprzedaży najpóźniej na dzień 1 grudnia br. W rozprzedaży wydawnictwa należy zastosować rabat dla straży pożarnych nabywających więcej niż 10 egzemplarzy.

Dalsze szczegóły planu administracyjnego postanowiła komisja omówić w posiadaniu ofert drukarskich.

Plan redakcyjny „Kieszonkowego Kalendarzyka Strażaka Śląskiego na rok 1930" przedstawia się jak następuje:

a) Kalendarjum z przypomnieniami zasadniczych, terminowych czynności w strażach pożarnych; tudzież wykazem zbiorowych czynności według planu działalności Związku Wojewódzkiego;
b) Instrukcja do ćwiczeń szkolnych z narzędziami;
c) Ważniejsze przypomnienia praw i obowiązków straży pożarnych wynikających z obowiązującego na terenie górnośląskiej części województwa ustawodawstwa o uregulowanej obronie przeciwpożarowej;
d) Krótka encyklopedja — słownik nazw narzędzi strażackich lub ich poszczególnych części;
e) Główne zasady wyszkolenia strażaka pojedyńczego i całych zespołów;
f) Ważniejsze wskazania taktyki pożarniczej;
g) Sygnalizacja gwizdkowa;
h) Dział różnych wiadomości o Polsce;
i) Szematy notatników strażackich.

W rezultacie akceptowania przedłożonego sobie planu redakcyjnego, Śląska Komisja Techniczna powierzyła dalsze i ostateczne opracowanie treści wydawnictwa inspektorowi Pachelskiemu.

W dalszym ciągu obrad, inspektor Pachelski zreferował powody, które zmusiły Zarząd Związku do przesunięcia terminu zawodów wojewódzkich z daty 18 sierpnia br. na który były wyznaczone w rocznym planie działalności. — Również w dniu 1 września br. na Zjeździe Wojewódzkim zawody rzeczone nie mogły się odbyć z powodu braku na miejscu zjazdu odpowiedniego terenu wraz z potrzebnemi budowlami.

Wobec warunków jakie się złożyły, inspektor proponuje odbyć zawody wojewódzkie na terenie zawodowej straży pożarnej w Nikiszowcu, lub też na terenie zawodowej straży pożarnej Bismarkhuty w Wielkich Hajdukach. Odnośnie terminu odbycia zawodów prosi o wnioski, zaznaczając, iż pomimo zapowiadającej się pięknej pogody, należy bardzo poważnie się liczyć z tem, iż sezon jest już na ukończeniu.

Po dyskusji w której zabierali głos niemal wszyscy członkowie komisji, ustalono termin na niedzielę, dnia 29 września br. zaś jako miejsce odbycia zawodów, wybrano boisko ćwiczebne Zawodowej Straży Pożarnej Bismarkhuty w Wielkich Hajdukach.

Jako program zawodów — przyjęto normalny regulamin zawodów wojewódzkich w redakcji Śląskiej Komisji Technicznej.

Z powodu przedłużających się obrad, spraw bieżących nie rozpatrywano, odkładając ich załatwienie do następnego posiedzenia, które się odbędzie w Katowicach dnia 3 października br. o godzinie 16 czyli 4-tej popołudniu.

Program ćwiczeń na Zawodach Wojew. w dniu 29 września 1929r.

1) Stosownie do art. 76 normalnego Regulaminu Zawodów, straże stające do Zawodów Wojewódzkich wykonywuje tylko ćwiczenia alarmowe.

2) Ogólny plan ćwiczeń alarmowych przedstawia się jak następuje:

a) Skład drużyn ćwiczącej dla grup I, II i III wynosi 16 druhów i dowódca, — zaś dla grupy IV-tej dopuszczalne jest zmniejszenie składu do 12 ćwiczących i dowódcy. Wszyscy ćwiczący, niewyłączając dowódcy, umundurowani są i uzbrojeni bojowo.

b) Dobór narzędzi pozostawia się do uznania poszczególnych straży stających do zawodów. Wskazane jest ćwiczenie własnym sprzętem, — Dla straży przybywających na zawody bez narzędzi przygotowane będą na miejscu zawodów narzędzia normalne dla każdej grupy.

c) Ćwiczenia alarmowe wykonywuje się wg. następujących warunków: tabor straży ustawiony jest w odległości 100 mtr. od wspinalni, konie wprzęgnięte, woźnice względnie szoferzy na miejscach, obsługa narzędzi w zbiórce za właściwemi wozami.

Na sygnał dany od stołu sędziowskiego, dowódca zarządza zajęcie miejsc na wozach, poczem rusza na plac ćwiczeń, gdzie bez meldowania się przewodniczącemu sądu rozpoczyna atak wg. programu danej grupy. Po wykonaniu ćwiczeń i złożeniu taboru ,zarządza zbiórkę w dwuszeregu, podaje hasło „gotowe", poczem schodzi z placu w defiladzie.

d) Czas ogólny ćwiczeń liczy się od chwili przekroczenia pierwszemi kołami pierwszego wozu linji określającej plac ćwiczeń, do chwili zameldowania przez dowódcę hasła „gotowe".

3) Program ćwiczeń grupy I-szej:

a) wyratowanie z 3 go piętra 3-ch osób aparatem ratunkowym, przyczem użycie schodów jest niedozwolone;
b) podanie 3-ch prądów wody: 1-go na dach wspinalni z drabiny mechanicznej, 2-go po hakówkach założonych sposobem łańcuchowym do trzeciego piętra, 3-go przez wnętrze wspinalni na wysokości 2 go piętra;
e) złożenie narzędzi, sprawienie zaprzęgu, zbiórka drużyny w dwuszeregu frontem do stołu sędziowskiego i podanie hasła „gotowe".

4 Program ćwiczeń dla grupy II-giej:

a) sprawienie drabiny rozsuwanej i 3 hakówek

sposobem łańcuchowym do III piętra wspinalni,

b) wejście 1-go prądownika po drabinie rozsuwanej, 1-ch po hakówkach, 2-ch ratowników po 1-ej hakówce na III piętro wspinalni,

c) podanie wody za pomocą sikawki czterokołowej (przenośnej, przyczepnej lub zmontowanej na samochodzie na stałe — na III piętro wspinalni,

d) sprawienie przyrządu ratunkowego i uratowanie nim 2-ch ludzi z III piętra wspinalni.

e) powrót ratowników i prądowników na dół i zwinięcie taboru, zbiórka drużyny w dwuszeregu frontem do stołu sędziowskiego i podanie hasła „gotowe".

5. Program ćwiczeń dla grupy III-ciej:

a) sprawienie drabiny Szczerbowskiego albo francuskiej, oraz 2 hakówek do II piętra wspinalni i sprawienie sikawki na dwa prądy,

b) wejście jednego prądownika po drabinie i drugiego po hakówce na II piętro wspinalni.

c) podanie wody z beczkowozu na II piętro wspinalni,

d) zejście prądowników na ziemię i zwinięcie taboru, zbiórka w dwuszeregu frontem do stołu sędziowskiego i podanie hasła „gotowe".

6. Program ćwiczeń dla grupy IV-tej:

a) sprawienie dolnego przęsła drabiny Szczerbowskiego, jako swobodnie stojącej, górnego przęsła drabiny Szczerbowskiego (albo lekkiej przystawnej, jako lekkiej przystawnej, oraz sikawki,

b) wejście prądownika na drabinę Szczerbowskiego. oraz strażaka z tłumnicą i wiadrem z wodą po przystawnej na dach,

c) podanie wody sikawką na drabinę Szczerbowskiego,

d) zejście na ziemię i zwinięcie taboru, poczem zbiórka w dwuszeregu frontem do stołu sędziowskiego i podanie hasła „gotowe".

7. Ocena zawodów opierać się będzi na sumie czasu w jakim zostaną wykonane ćwiczenia, przyczem, — od sumy punktów uzyskanych za czas odliczone będą punkty karne za:

a) nieprawidłowe rozkazownictwo po 1 punkcie za każdy błąd;

b) nieprawidłowe wykonanie rozkazów po 1 punkcie za każdy błąd;

c) niedokręcenie łączn. po 2 p. za każdy błąd;

d) nieubezpieczenie aparatu ratunkowego lub drabin po 2 punkty za każdy błąd;

UWAGA: ćwiczenia wykonane nie według programu dla danej grupy — dyskfalifikują drużynę.

8. W razie osiągnięcia przez dwie lub więcej drużyn w jednej grupie jednakowego czasu, a w związku z tem jednakowej ilości punktów, miarodajnym dla decyzji sądu będzie czas od wjazdu na boisko do chwili podania wody (względnie dla grupy I i II do chwili dotknięcia nogami ziemi przez pierwszą uratowaną osobę).

9. W każdej grupie, pierwsza ćwicząca wg. wylosowania drużyna, ma prawo powtarzać ćwiczenia po wykonaniu ćwiczeń przez ostatnią w tej grupie. W tym jednak wypadku miarodajne dla sądu są ćwiczenia powtórzone.

10) Wobec ćwiczeń z wodą, straże która przybywają na zawody bez narzędzi winny przywieźć przynajmniej odpowiednią ilość węży tłocznych.

RÓŻNE.

Tegoroczne pożary zbiorowe.

W „Przewodniku Ubezpieczeniowym" nr. 15 z dnia 17 sierpnia rb. czytamy:

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych — ten najdokładniejszy, że się tak wyrazimy, aparat do rejestracji pożarów w Polsce i do zapobiegania ich katastrofalnym, zwłaszcza po wsiach, skutkom — sygnalizuje w ostatnich miesiącach bardzo wzmożoną palność w kraju.

Tak więc — że wymienimy tylko najważniejsze pożary zbiorowe — w miesiącu maju spaliło się prawie doszczętnie miasteczko Iwje w pow. Lidzkim wojew. Nowodródzkiego. Ciasnota — wadliwe zabudowanie typowej mieściny z Kresów Wschodnich — łatwopalne pokrycie: staroświeckie gonty dachów — słaba organicja akcji ratowniczej — poprzedzające pożar kilka dni upałów — wszystko to sprawiło, że Iwje spłonęło zadziwiająco szybko. Z 340 nieruchomości, zawierających 450 budynków mieszkalnych i gospodarczych, w kilka godzin zostały tylko dymiące zgliszcza. Jeszcze zresztą w r. 1923 powiatowy inspektor ubezpieczeń przymusowych, szacując stan zabudowania Iwja, przestrzegł, iż prędzej czy później jest ono skazane na zagładę przez pożar masowy. Jaki ogrom pracy czeka jeszcze Polskę, zanim miasteczka nasze dojdą do jakiej takiej kultury budowlanej.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych, w którym Iwje, jak i cała wogóle nasza prowincja, z mocy ustawy musiało być ubezpieczone, już w kilka dni po pożarze wypłacił pogorzelcom prawie 1.300.000 zł. odszkodowania za budowle. Należy się spodziewać, że idąc za tym dobrym przykładem, i prywatne instytucje ubezpieczeniowe, w których zaasekurowane było ruchome mienie Iwjan, pospieszą z równie szybką wypłatą odszkodowań, obliczanem prowizorycznie na blisko $1^1/_2$ miljona.

Zarząd Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych — (ta pożyteczna instytucja znana była dawniej pod nazwą Polskiej Dyrekcji) — wystąpił, jak zwykle w takich razach, do miejscowego urzędu gminnego z propozycją udzielania pogorzelcom niskoprocentowych pożyczek ulgowych na ogniotrwałą i racjonalną odbudowę miasteczka. Coraz to lepsza organizacja i coraz sprawniejsze funkcjonowanie tego Zakładu zasługują na tem większe uznanie, że jest to zakład ubezpieczeń przymusowych, bezkonkurencyjnych.

Podobnie jak Iwje nieracjonalnie zabudowanych miasteczek są jeszcze w Polsce setki.

W 10 dni po Iwju spaliły się Kołki, miasteczko w pow. Łuckim: 101 nieruchomości, 223 budynki — 215.000 zł. odszkodowania z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Tym razem odszkodowanie wypłacono piątego dnia po pożarze w obecności urzędowego delegata p. wojewody wołyńskiego i delegata zarządu centralnego ubezpieczeń; a wdzięczni poszkodowani — i odszkodowani — złożyli na piśmie zbiorowe i gorące „Bóg zapłać" Zakładowi oraz „wielkie podziękowanie JWielmożnemu Panu Naczelnemu Dyrektorowi P. Z. U. W. prof. Władysławowi Strzeleckiemu".

Kresy Wschodnie są zresztą pod względem pożarów specjalnie tego roku uprzywilejowane. W pow. Lidzkim spaliła się wieś Rulewicze (100.000 zł. odszkodowania pogorzelowego), w pow. Baranowickim — wieś Bolciszcze (50.000 zł.), następnie znowu w Lidzkim — Nahorodowicze, w Stołpeckim — Hołowieńczyce, w Szczuczyńskim — Ryniki... We wszystkich tych wypadkach P. Z. U. W., jak zawsze pośpieszył poszkodowanym z natychmiastową po-

mocą. Ogółem zakład ten wypłacił już na Kresach blisko 2 miljony złotych odszkodowań pogorzelowych. A lato przecie dopiero się zaczęło.

W Polsce potrzebny jest ludziom nietylko dach nad głową, ale dach ogniotrwały — kultura budowlana. Zanim zaś kulturę tą osiągniemy, pomoc asekuracyjna — stanowi dla pogorzelców naszych prawdziwe dobrodziejstwo.

Kasa strażacka

Wykaz świadczeń wypłaconych przez Kasę Strażacka od dnia 25-go czerwca do dnia 22-go lipca 1929 r.

Nazwa straży	Powiat	Nazwisko i imię	Data wypadku	Rodzaj wypadku	Suma wypłaconego zasiłku Zł.	gr.	Uwagi
Dąbrowice	Kutnowski	Poborski Stanisław	19. 8.27	obrażenia ogólne	19	—	za dodatkowe zbad. przez lek.
Rawa Mazowiecka	Rawski	Świderski „	26.11.28	ogólne potłuczenie	355	—	ponowny
Ożenin	Zdołbunowski	Grzegorczuk Gabryel	15.10.28	uszkodzenie oka	1258	—	odpr. inwalidz.
Jędrzejów	Jędrzejowski	Sputo Stanisław	2. 6.29	obrażenie ręki	210	—	
Siedliszcze	Chełmski	Kosz Bolesław	29. 5.29	„ „	231	—	
Białobrzegi	Radomski	Gutkiewicz Jan	1. 6.29	„ „	182	—	
Mińsk Mazowiecki	M. Mazowiecki	Pajda Józef	2. 6.29	„ „	90	95	
Rybarzowice	Bialski	Migdał Józef	28. 4.29	„ „	49	—	
Lida	Lidzki	Zinger Alter	7 5.29	potłuczenie krzyża i rąk	98	—	
„	„	Berdoński Gesel	15. 5.29	obrażenie ręki	42	—	
„	„	Goldin Aron	„	„ oka	98	—	
Bodzentyn	Kielecki	Rubinkiewicz Wacław	17. 6 29	„ ręki	98	—	
„	„	Stankiewicz Franciszek	„	„ „	98	—	
Jedlińsk	Radomski	Pieniążek Juljan	2. 6.29	„ „	98	—	
Budy Dzier.	Tomaszowski	Roczniak Józef	1. 6 29	uraz kolana i biodra	22	20	
Buczkowice	Białski	Kocurek Antoni	6. 6.29	obrażenie ręki	49	—	
Zagórów	Słupecki	Popp Edward	12. 4.29	nadwyrężenie ręki	42	—	
Zychlin	Kutnowski	Szatkowski Jan	8, 6.29	złamanie nogi	84	—	
Biała	Rzeszowski	Pałka Marcin	20. 6 29	obrażenie rąk	77	—	
Staszów	Sandomierski	Zegarłowski Leon	23. 6.29	pęknięcie kości	21	—	
Żywiec	Zywiecki	Sliż Stanisław	10. 6 29	obrażenie ręki	55	—	
Łuchów Górny	Biłgorajski	Piebiak Jan	14. 6.29	oparzenie ręki	112	—	
Piastów	Warszawski	Szeląg Edward	21. 5.29	obrażenie stopy	91	—	
Połaniec	Sandomierski	Kosowicz Jan	19 5 29	potłuczenie podudzia	14	—	ponowny
Kosztowa	Przemyski	Golej Mikołaj	26. 5.29	ogólne potłuczenie	98	—	
Biała Podlaska	Bialski	Herszberg Jakób-Jank.	26. 5.29	obrażenie głowy	196	—	
Tarnogóra	Krasnystawski	Harasim Piotr	16. 5.29	„ pleców	49	—	
Międzyrzecze Gór.	Bielski	Hess Jan	20. 4.29	poparzenie ręki	133	—	ponowny
Kutno	Kutnowski	Boroń Ludwik	25.12.28	oparzenie gałki ocznej	210	—	
Pruszków	Warszawski	Bogusz Józef	3. 5.29	obrażenie stopy	30	—	
Koziegłowy	Zawiercki	Świerczewski Jan	30. 6.29	„ ręki	42	—	
Niegowić	Bocheński	Kowalski Stanisław	30. 6.29	naderw. torebki stawu kolan.	98	—	
Płock	Płocki	Chęcki Kazimierz	9, 6.29	złamanie kości goleni	175	—	
Stepań	Kostopolski	Kudra Semen	24. 6 29	oparzenie ręki	98	—	
Książ Wielki	Miechowski	Nowicki Jan	20. 6 29	obrażenie ręki	56	—	
Luszowice	Chrzanowski	Głowacz Szczepan	17. 6.29	złamanie ręki	154	—	
Niechodzin	Ciechanowski	Kotowski Wacław	2. 6.29	stłuczenie kolana	266	—	
Klepaczka	Częstochowski	Kotarski Józef	24. 6.29	obrażenie nogi	105	—	
Końskie	Konecki	Rorarz Edward	32. 6.29	„ ręki	42	—	
„	„	Milerowicz Antoni	„	potłuczenie rąk	63	—	
„	„	Rać Jan	„	naderwanie wiązadeł lędźwiow	56	—	
Świadczenia wypłacone od dn. 11 do dnia 24 VI r.b. według wykazów zamieszczonych					5 376	15	
w № 4, 7 i 12 „Przewodnika Ubezpieczeniowego wynoszą					23.688	35	
Ogółem do dnia 22 VII rb. wypłacono					29.065	50	

Walne zebranie Sp. z ogr. odp. Radja Poznańskiego.

W dniu 28-go czerwca br. o godz. 16-ej odbyło się w sali Rady Miejskiej w Poznaniu walne zebranie Sp. z ogr. por. „Radjo Poznańskie“, której udziałowcami są samorządy miejskie i powiatowe Województwa Poznańskiego.

Zebraniu przewodniczył p. Prezydent Cyryl Ratajski. Po zagajeniu zebrania odczytał p. dyr. Emil Zegadłowicz referat o zamierzeniach programowych R. P., następnie odczytał p. dyr. Kazimierz Okoniewski sprawozdanie finansowe. Po dłuższej dyskusji nad sprawami finansowemi i trudnościami, z jakiemi instytucja musi walczyć z powodu zbyt szczupłej ilości abonentów radjowych, stwierdzono ostatecznie, że R. P. jest nadewszystko instytucją oświatowo-kulturalną, mająca na naszych kresach olbrzymie znaczenie społeczno-wychowawcze, wobec czego nie można jej traktować jako przedsiębiorstwa zarobkowego. Wyrażono nadzieję, że dotychczasowe deficyty, zupełnie normalne dla radjostacji nadawczych w pierwszym okresie ich istnienia, będą umarzane w miarę wzrastania ilości radjoabonentów.

Następnie załatwiono kilka drobniejszych wniosków, dotyczących części programowej.

Po przyjęciu sprawozdania finansowego, posiedzenie zamknięto.

Do obecnych przedstawicieli samorządów zaapelował p. Prezydent Ratajski, by przeprowadzali intensywną propagandę radjofonji na terenach swoich okręgów.

Komitet Redakcyjny stanowią pp.: Baron R., Mierzejewski L., Koszyk T., insp. Pachelski, Rzeźniczek M., Suchy J., Slązak L.

Nakładem Związku Straży Pożarnych Województwa Śląskiego. Redaktor odpowiedzialny insp. B. PACHELSKI

Druk: Drukarni i Introligatorni „PRACA“ w Sosnowcu, ulica Kołłątaja Nr. 10, telefon Nr. 60.